Contram Bartosiacae Hyacinthi

Wojna w końcu uruchomi całe wojsko anielskie
Które zmiażdży końmi bałtycko-czarnomorski Pomost
Na północy wyrwą trzpień z zawiasów Bramy Smoleńskiej
I na południu bagna Prypeci gniewu nie wchłoną

Może teatr wojny przenieść by w cieśninę Malaka
Potęga Państwa Środka przechodzi tam do Europy
Plan Nieba na dalekowschodnich już rozbił się szlakach
Odkąd to Aniołów baroku zesłano w obłoki

Rozprawa o świat może o wschodni oprze się sworzeń
Piękny modry Dunaj sprawiedliwą karę powstrzyma
Może drony niewidzialne pozostaną przed Bogiem
Pociski Anioła pancerzy nie będą się imać

Wielką Szachownicę świata stworzył mason Brzeziński
Planom Boga urągał mocą jankeskich rydwanów
Kpiąc niczym Stalin jakby Bóg nie posiadał dywizji
Pewien że świat na pastwę znów faraonom wydano

Pańskie więc imię po łacinie brzmi chyba Hyacinthus
Jak Jacek Odrowąż plan chciałby Pan stworzyć dla Polski
Lecz w tej strategii poddanie obcym jest naszą misją
Choć tryumf ziści się nasz w poddaniu się Bożej woli